

Sygn. akt VI RC 422/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Bydgoszczy Wydział VI Rodzinny i Nieletnich** w składzie:

Przewodniczący SSR Anita Morwińska-Sobiecka

Protokolant sekretarz sądowy Błażej Jurkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 roku w Bydgoszczy

na rozprawie sprawy z powództwa J. K.

przeciwko P. K. (1)

o alimenty

1. zasądza od pozwanego P. K. (1) na rzecz powódki J. K. alimenty w kwocie po 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie, płatne z góry do dnia 15- tego każdego miesiąca do rąk powódki J. K. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat począwszy od dnia 1 października 2016 roku,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zwalnia pozwanego P. K. (1) z kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa,
4. zasądza ze Skarbu Państwa – przez Oddział (...) Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. K. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu,
5. wyrokowi w punkcie pierwszym nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt VI RC 422/16

## UZASADNIENIE

Powódka J. K. pozwem z dnia 14 czerwca 2016 roku wniosła do tutejszego Sądu o zasądzenie od pozwanego P. K. (1) na jej rzecz alimentów w kwocie 550 zł miesięcznie płatnych do 10 każdego miesiąca.

W uzasadnieniu powództwa wskazała, że jest córką pozwanego. Pomimo osiągnięcia pełnoletności nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Według powódki, pozwany ma stałe źródło dochodu. Kiedy powódka była dzieckiem to płacił dobrowolnie 250 zł. Od roku na rzecz córki nie płaci nic. Pozwany jest alkoholikiem i pieniądze woli wydać na wódkę niż na utrzymanie córki.

Na rozprawie w dniu 19 września 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Pismem procesowym z dnia 21 października 2016 roku pełnomocnik pozwanego podtrzymał jego dotychczasowe stanowisko. Wskazał, że pozwany w związku z urazem zdrowotnym otrzymuje świadczenie rehabilitacyjne w kwocie ok. 800 zł miesięcznie. Ma zadłużenie w Urzędzie Miasta na kwotę 13.460 zł w związku z zajmowanym lokalem i jego dług cały czas narasta. Wskazał, że alimenty na pełnoletnią córkę wiązałyby się dla pozwanego z nadmiernym uszczerbkiem. Podniósł, iż powódka jest osobą młodą, zdrową, ma więc możliwość podjąć pracę i zarobić na swoje

utrzymanie. Ponadto mieszka z matką, która ma stały dochód w wysokości ok. 2.200 zł, co w pełni wystarcza na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny.

Na rozprawie w dniu 25 października 2016 roku powódka wskazała, że zgodziłaby się na alimenty na drodze ugody wysokości 200 zł. Pozwany nie zgodził się na takie rozstrzygnięcie, zatem powódka podtrzymała swoje stanowisko. Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka J. K. urodzona (...) jest córką P. K. (1) i R. W. ( P.).

**dowód** : odpis skrócony aktu urodzenia k. 3.

Powódka mieszka wraz z matką w mieszkaniu po dziadkach powódki. Pozostaje na utrzymaniu matki. Nie ma żadnego majątku. Dorabia w marketach jako hostessa około 2 weekendów w miesiącu. Jeśli pracuje cały weekend to zarabia 130 zł. Zatem miesięcznie jest w stanie zarobić ok. 260 zł. W wakacje pracowała przez cały sierpień i zarobiła 1.500 zł. Zarobione pieniądze przeznaczyła na kurs prawa jazdy. Na uczelni złożyła wniosek o świadczenie socjalne. Stypendium wynosi 300 zł i jest wypłacane przez 10 miesięcy. Aby je otrzymać dochód na osobę musi wynosić nie więcej niż 1.000 zł na osobę w gospodarstwie domowym. Alimenty są wliczane do dochodu. Powódka nie wie czy otrzyma stypendium.

Matka powódki R. W. jest na emeryturze w wysokości ok. 1.290 zł. Jest też zatrudniona na podstawie umowy zlecenia do grudnia 2016 roku i otrzymuje z tego tytułu ok. 957 zł miesięcznie.

Matka powódki opłaca koszty mieszkaniowe, na które składają się, czynsz - 390 zł, prąd 87 zł co drugi miesiąc. Za telewizję i (...) płaci 117 zł miesięcznie. R. W., spona też kredyt z ratą 325 zł miesięcznie, zaciągnięty na 8 lat.

**dowód**: przesłuchanie powódki J. K. k. 50v, zeznania świadka R. W. k. 49v, zaświadczenie o dochodach matki powódki k. 14;

Powódka J. K. po ukończeniu 4-letniego Technikum Ekonomicznego złożyła podanie o przyjęcia na studia na (...)Przyrodniczy w B. na kierunku finanse i rachunkowość w systemie dziennym, na które została przyjęta. Dojeżdża komunikacją miejską. Bilet miesięczny kosztuje 44 zł.

Sąd, mając na uwadze zeznania powódki, przedłożony kosztorys jej utrzymania oraz kierując się powszechną znajomością cen, etapem edukacji i wskazaniem doświadczenia życiowego ustalił, iż usprawiedliwione koszty utrzymania powódki oscylują wokół kwoty ok. 900zł- 1000 zł. Na kwotę tę składają się: wyżywienie potrzebuje około 350 zł, 80 zł na odzież i obuwie, na środki kosmetyczne ok. 40 zł miesięcznie, na fryzjera średnio 10 zł miesięcznie, na telefon 30 zł, leki i profilaktyka 20 zł, zmiana okularów raz na 3 lata ok. 10 zł miesięcznie, bilet miesięczny 44 zł, edukacja i pomoce naukowe ( kserówki) – ok. 90 zł miesięcznie, organizacja czasu wolnego (prasa, książka, wyjścia) – ok. 80 zł, część kosztów mieszkaniowych przypadająca na powódkę ok. 250 zł.

**dowód** : przesłuchanie powódki J. K. k. 50v, zeznania świadka R. W. k. 49v; zestawienie miesięcznych kosztów utrzymania k. 15, zaświadczenie z uczelni k. 16-17, k. 36; decyzja o przyjęciu na studia k. 18,

Pozwany P. K. (1) jest zatrudniony w firmie (...) na stanowisku frezer na umowę o pracę na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem ok. 1600 zł netto miesięcznie. Ma zadłużenie w Urzędzie Miasta na kwotę ok. 13.460,44 zł w związku z zajmowanym lokalem. Powinien miesięcznie płacić około 500 zł, ale nie płaci od 2014 roku. Dostał propozycje zmiany mieszkania na tańsze, ale z uwagi na brak łazienki odmówił. Czekają na mieszkanie socjalne.

Pozwany jest żonaty, jednak mieszka sam od około 5-6 lat.

P. K. (1) spłaca pożyczkę w banku, którą zaciągnął półtora roku temu. Ma do spłaty jeszcze około 5.000 zł. Ze środków pochodzących z pożyczki chciał spłacić zaległości czynszowe za mieszkanie, ale ich nie spłacił. Za pieniądze z pożyczki kupił „coś do domu i zrobił remont”.

We wrześniu 2015 roku, będąc w stanie po spożyciu alkoholu, został pobity. Doznał urazu wielomiejscowego, stłuczenia głowy, złamania kości piszczelowej i strzałkowej. Po tym zdarzeniu, przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, następnie na świadczeniu rehabilitacyjnym otrzymując ok. 1700 zł brutto ( średnio za 6 miesięcy- od kwietnia do września)

Pozwany przez 15 lat płacił dobrowolnie na córkę kwotę ok. 200 zł -250 zł. Nieraz dawał córce dodatkowo 50-100 zł. Przekazywał też jakieś pieniądze na urodziny, imieniny i święta. Od roku nie łoży na córkę. Dał jej jedynie 200 zł na studniówkę.

**dowód :** przesłuchanie pozwanego P. K. (2) k. 51-51v. zeznania świadka E. K. k. 50; zeznanie świadka M. G. (1) k. 50-50v., decyzje ZUS o świadczeniu rehabilitacyjnym k.19-20, kartoteka finansowa, potwierdzająca zadłużenie czynszowe k. 21-22v, zaświadczenie o wysokości świadczenia rehabilitacyjnego k. 37, k. 38; dokumentacja medyczna k. 39-48;

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków R. W., E. K., M. G. (1) oraz stron postępowania-powódki J. K. i pozwanego P. K. (1), jak również dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom powódki J. K., która szczerze wskazała na swoją sytuację, podała wysokość otrzymywanego wynagrodzenia z pracy dorywczej jako hostessa, wskazała w sposób przekonujący na swoje wydatki. Jej wypowiedzi były logiczne, spójne i nacechowane prawdomównością. Niczego nie ubarwiała ani nie ukrywała.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego P. K. (1) w części istotnej dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy tj. co do jego sytuacji majątkowej, życiowej jak i zdrowotnej. , Jego zeznania znajdują potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w toku postępowania, jak i w zeznaniach świadków. Jednakże sąd odmówił tego waloru zeznaniom pozwanego, w części, w jakiej dokonał oceny swoich możliwości zarobkowych i odmówił dalszego wsparcia finansowego córki.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków R. W., E. K. i M. G. (1). R. W., matka powódki opisała sytuację finansową i życiową swoją jak i córki, podała koszty mieszkaniowe jakie ponosi oraz relacje powódki z ojcem. E. K., żona pozwanego, wskazała na sytuację pozwanego, jego stan zdrowia, ponoszone przez niego wydatki i jego sytuację życiową. Świadek M. G. (2) również wskazał na sytuację pozwanego, ponoszone przez niego wydatki i stan jego zdrowia.

Za bardzo przydatny Sąd uznał także pozostały materiał dowodowy w postaci dołączonych do akt dokumentów, które pozwoliły na ustalenie w szczególności dochodów stron. Wartość dowodowa dokumentów zaliczonych w poczet dowodów zdaniem Sądu nie budzi żadnych wątpliwości szczególnie ze względu na ich urzędowe pochodzenie. Również żadna ze stron nie podważała ich wiarygodności.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Po analizie przeprowadzonych w sprawie dowodów, Sąd kierując się swobodną ich oceną, doszedł do przekonania, iż strony stoją na odmiennym stanowisku, co do samej zasady obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec powódki.

Powódka wskazała, że mimo osiągnięcia pełnoletniości nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, pragnie się dalej uczyć i robi to w systemie dziennym. Strona pozwana z kolei podnosiła, że obowiązek alimentacyjny wobec córki spowoduje dla pozwanego nadmierny uszczerbek, gdyż nie jest on w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb. Ponadto pozwany podnosił, że powódka nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się, co jest podstawą do oddalenia powództwa.

Podstawą prawną roszczenia jest art. 133 k.r.o. Alimony są rodzajem świadczenia polegającym na okresowym wypłacaniu środków pieniężnych osobie uprawnionej w celu zapewnienia jej środków utrzymania i wychowania. Ustawodawca zobowiązał alimentacyjnie oboje rodziców względem swoich potomków do momentu ich usamodzielnienia się (art. 133 § 1).

Zatem wolą ustawodawcy było, by rodzice alimentowali własne dzieci do czasu gdy nie są w stanie same się utrzymać tj. do czasu należytego przygotowania do pracy zawodowej, odpowiedniej do uzdolnień i zainteresowań dziecka. Zgodnie zaś z art. 133 § 3 k.r.o. „Rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się”.

W judykaturze spotykany jest pogląd zgodnie, z którym, „w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletność, brać należy pod uwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do zahamowywania, a co najmniej znacznego utrudniania dalszego rozwoju dziecka, a to przez pozbawianie go środków materialnych niezbędnych do kontynuowania nauki po osiągnięciu pełnoletności, pozostawałoby zatem w sprzeczności z podstawowym obowiązkiem rodzicielskim”(por. Wyrok SN z dnia 14 listopada 1997 roku, III CKN 217/97).

Zdaniem Sądu uzyskanie wykształcenia z całą pewnością należy do usprawiedliwionych potrzeb powódki J. K., gdyż dzięki temu będzie ona mogła zdobyć zawód i zwiększyć się jej możliwości samodzielnego utrzymania się. Wskazać też należy, że powódka podejmowała już próby odciążenia rodziców od kosztów jej utrzymania. W wakacje podejmowała się pracy, jak również w weekendy pracuje jako hostessa. W ocenie sądu całkowicie bezzasadny jest zatem zarzut, iż nie czyni ona starań w celu samodzielnego utrzymania się.

Odnosząc się do sytuacji pozwanego, to wskazać należy, że obowiązek alimentacyjny wobec córki nie spowoduje u niego nadmiernego uszczerbku. Pozwany przez 15 lat łożył na córkę około 250 zł miesięcznie, co wobec jego stałego dochodu należy uznać za niezwykle niskie świadczenia. Jest zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony. Od września 2015 roku, kiedy to został pobity nie pracuje. Korzysta ze świadczeń zdrowotnych. Pozwany jednak sukcesywnie obniżał swoje możliwości majątkowe. Pomimo stałego dochodu zaprzestał w roku 2014 łożenia za mieszkanie. W 2015 roku zaciągnął pożyczkę w kwocie ponad 7.000 zł. Pieniądzy nie przeznaczył jednak na spłatę zadłużenia. Nie potrafił logicznie wytłumaczyć dlaczego nie spłacił długu czynszowego. Teraz z kolei nie spłaca pożyczki. Jego linia życiowa, nierozsądne decyzje pożyczkowe jak również ciągnący się problem z nadużywaniem alkoholu przyczyniły się do tego w jakim miejscu dzisiaj pozwany jest. Również napaść na pozwanego, która wyeliminowała go z rynku pracy na kolejne miesiące była związana ze spożywaniem alkoholu. Może gdyby bowiem pozwany nie był pod wpływem alkoholu, nie byłby łatwym celem i uniknąłby napaści.

Powódka konsekwencji takiego zachowania pozwanego ponosić nie może. Nic nie wskazuje na to, że pozwany zamierza podjąć starania, aby spłacić zadłużenie za wynajmowany lokal. Oczekuje pomocy z Urzędu Miasta w postaci lokalu socjalnego. Odrzucił już jedną ofertę, gdyż nie spełniała jego oczekiwań. Uzyskaną ze świadczenia rehabilitacyjnego kwotę ok. 1700 zł brutto ( średnia z 6 miesięcy od kwietnia do września 2016 r. ) przeznacza na własne potrzeby. Wskazać też należy, że pozwany ma wsparcie ze strony swojej żony, z którą już nie mieszka.

Sąd dokonał analizy i kierując się wskazaniem doświadczenia życiowego, wiekiem i etapem kształcenia powódki - ustalił, iż usprawiedliwione potrzeby powódki kształtują się na poziomie kwoty ok. 900zł- 1000 zł. Na kwotę tę składają się: wyżywienie potrzebuje około 350 zł, 80 zł na odzież i obuwie, na środki kosmetyczne ok. 40 zł miesięcznie, na fryzjera średnio 10 zł miesięcznie, na telefon 30 zł, leki i profilaktyka 20 zł, zmiana okularów raz na 3 lata ok. 10 zł miesięcznie, bilet miesięczny 44 zł, edukacja i pomoce naukowe ( kserówki) – ok. 90 zł miesięcznie, organizacja czasu wolnego (prasa, książka, wyjścia) – ok. 80 zł, część kosztów mieszkaniowych przypadająca na powódkę ok. 250 zł.

Pomimo, że powódka stara się sobie radzić, z całą pewnością wymaga jeszcze pomocy finansowej rodziców. Zatem obowiązek alimentacyjny rodziców względem niej trwa nadal. Obecnie studiuje w systemie stacjonarnym, nie mogąc

tym samym podjąć pracy stałej. Dorabia sobie w niektóre weekendy, za co otrzymuje dochód 130 zł. Powódka będzie starała się o stypendium socjalne. Nie można jednak zapominać, iż stypendium socjalne nie zastępuje obowiązku alimentacyjnego osób do tego zobowiązanych. Jest zgoła odmiennie, najpierw student winien sięgać po środki mu przynależne z domu rodzinnego a stypendium socjalne ma charakter subsydiarny, do obliczenia którego bierze się pod uwagę dochody powódki i rodziny także alimenty.

Aktualny dochód pozwanego w granicach ok. 1560 zł brutto ze świadczenia rehabilitacyjnego ( a w poprzednim półroczu była to kwota średnio nawet 1700 zł brutto) pozwala - zdaniem sądu- na partycypowanie w utrzymaniu córki na poziomie zasądzonej kwoty 300 zł miesięcznie. Kwota ta, bowiem nie będzie połączona z nadmiernym dla niego uszczerbkiem, biorąc pod uwagę dochody oraz wydatki. Pozwany bowiem na dzień dzisiejszy przyjął roszczeniową postawę i uważa, iż to jemu należy się pomoc od córki a nie odwrotnie. Nie zauważa przy tym, iż dotychczas w sposób zupełnie minimalny przyczyniał się do ponoszenia kosztów jej utrzymania na poziomie kwoty ok. 200 zł – 250 zł.

Jednocześnie Sąd rozstrzygając przedmiotową sprawę musiał i brał pod uwagę uzasadnione potrzeby powódki. Obowiązek alimentacyjny bowiem nie oznacza konieczności opłacania wszelkich potrzeb dziecka a jedynie te uzasadnione w danych okolicznościach jak również usprawiedliwionych pod względem możliwości zarobkowe i majątkowe rodziców.

Należy wskazać, iż studia są etapem życia, w którym młodzież przygotowywana jest na ostateczne usamodzielnienie. Jednym z etapów usamodzielniania się jest podejmowanie prób zdobywania dodatkowych dochodów, które pozwolą na zaspokajanie takich potrzeb jak kino, teatr czy odzież. Powszechne wśród studentów są prace dorywcze tzw. studenckie np. roznoszenie ulotek czy inne. Powódka w czasie wakacji podejmowała się zatrudnienia, jak również aktualnie w miarę możliwości w weekendy pracuje dorywczo.

Kierując się powyższym w ocenie Sądu rodzice powódki winni pokrywać w części koszty utrzymania powódki tj. w wysokości ok. 600 zł ( tj. po 300 zł ). Jeśli zaś chodzi o pozostałe koszty jej utrzymania ( tj. ok. 300 zł –400 zł) w tym np. wypoczynku czy też koszty zakup mebli w ocenie sądu ambicją powódki winno być zaspokajanie tych potrzeb własnym i źródłami dochodu, gdyż na dzień dzisiejszy pozwanego nie stać na partycypowanie w kosztach utrzymania powódki w wyższym zakresie.

Mając powyższe na uwadze sąd zobowiązał pozwanego do łożenia na rzecz powódki kwoty 300 zł od 1 października 2016 r. uznając, iż będzie to kwota- na dzień dzisiejszy wystarczającą i adekwatną tak do dochodów pozwanego jak i usprawiedliwionych potrzeb powódki. W pozostałym zakresie powództwo oddalając.

W wyroku znalazły się również rozstrzygnięcia w zakresie kosztów sądowych jak i kosztów procesu.

Sąd, uwzględniając dochody pozwanego zwolnił go z kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa. Z uwagi na fakt, iż pozwany korzystał z pomocy prawnej z urzędu, sąd na podstawie § 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 9 - rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 147,60 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu ( 120 zł stawka maksymalna plus podatek VAT).

Na podstawie art. 333 par. 1 pkt 1 k.p.c. Sąd u urzędu nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

/-/ SSR Anita Morwińska-Sobiecka